

## Homilia ks. Franciszka Sikory

1. W 35 rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, którą w tych dniach obchodzimy (choć jeden Pan Bóg wie czy nie powinniśmy jej obchodzić 25 października, czy innego dnia, bo do dziś dnia jest wiele nieścisłości i spraw niewyjaśnionych), - W 35 rocznicę jego śmierci mamy ewangelię św. Łukasza, w której Jezus posyła swoich uczniów do głoszenia Ewangelii mówiąc: oto was posyłam jak owce między wilki. - Jakże prawdziwe i prorocze są te słowa w odniesieniu do życia ks. Jerzego. - Jakże żywo się one sprawdziły w jego życiu - Głosił jasno i wyraźnie naukę ewangelii i odnosił ją do aktualnej sytuacji społecznej i politycznej. - Wokół niego potajemnie zbierały się wilki w owczych skórach, które donosiły na niego, które go śledziły i używały bardzo przebiegłych metod, aby wyglądać zewnątrz jak dobre, przyjacielskie owieczki. Nawet pożar w mieszkaniu pana Chrostowskiego, kierowcy księdza Jerzego, wydaje się tu być nieprzypadkowy. - Ks. Jerzy, pomimo tego, że był świadomy gromadzącej się wokół niego watahy wilków, dalej pełnił misję jaką Jezus mu powierzył: oto posyłam was jak owce między wilki. - W ten sposób bardzo się upodobił do wielkiego proroka Nowego Testamentu, św. Jana Chrzciciela, który pomimo wielkiego narażenia się, pokazywał ówczesnemu władcy Herodowi jego niemoralne życie w grzechu. Ks. Jerzy także jasno wykazywał błędy i grzechy popełniane w życiu politycznym ówczesnej Polski PRL. - Dla wielu jego słowa były niewygodne. Bardzo niewygodne. - Tak jak niewygodna jest ewangelia dla ludzi zmierzających do potępienia. O tym właśnie mówi św. Paweł w 1Kor 1,18 nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia.

2. Dlatego tak dziwna i niepojęta jest sytuacja, jaką mamy dziś w życiu społecznym w naszej ojczyźnie. - Mając taki wspólny przykład mężnego głosiciela ewangelii w osobie księdza Jerzego - przykład znany na całą Polskę - dziś niejedyn Polak wstydzi się bronić krzyża w miejscach publicznych, wstydzi się bronić nauki ewangelii. - Nie jeden młody chrześcijanin wypisuje się z lekcji religii w szkole. Nie jeden Polak chrześcijanin - czy to młody, czy to starszy - ogląda i zachwala filmy szkalujące ich braci w wierze. Filmy, które najprawdopodobniej są przygotowane celowo i metodycznie po to, aby uderzyć w pasterza, by rozproszyły się owce. - Czyż to właśnie nie tak było z ostatnim filmem zwanym „dokumentalnym” „Tyłko nie mów nikomu” opublikowanym na portalu internetowym Youtube? Co ciekawe, jego autor pan Tomasz Sekielski osobiście przyznał, że księży tam występujący: ks. Jan, ks. Cybula i ks. M. byli tajnymi współpracownikami SB? Sam to przyznał, ale w filmie to przemilczał.

3. Czy to nie przypomina nam zorganizowanej akcji służb, które uciekały się do różnych metod szkalowania i niszczenia katolików w czasie komunizmu? - Czy zatem Polak, znający historię ks. Jerzego, nie powinien być przygotowany i uodporniony na coś takiego w dzisiejszych czasach? - Dziś ów atak wilków następuje nie na jednego księdza Jerzego, czy kilku księży, ale na wizerunek księdza, jako pasterza Kościoła w ogóle. - Jest to metoda działania rozbicia wspólnoty wierzących, o której mówił sam Jezus w Ogrójcu do uczniów: Mt 26,31 «Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada - oraz prorok Zachariasz ze Starego Testamentu Za 13,7 Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym

- Nieprzypadkowo Jezus powiedział te słowa do Apostołów: J 16,1-4 To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. 2. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. 3. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. 4. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem.

4. Sądzę, że Bóg (a jest to mój prywatny pogląd) - przez zmaganie o obronę wiary, jakiego Polacy doświadczyli w czasie Komuny, chciał nasz wierzący naród przygotować do trudniejszej walki jakiej doświadczamy w dzisiejszych czasach. - Do walki, w której wilki tak dobrze przebrały się w owcze skóry, że trudno rozpoznać, kto jest wilkiem a kto owcą. - Wilki nawet przemawiają jak Chrystus mówiąc: „o wzajemnej tolerancji, akceptowaniu różnorodności, o kochaniu wszystkich ludzi, o nie odrzucaniu tych, którzy są w mniejszości... bo czyż Jezus nie jadł z celnikami i grzesznikami? Czyż Jezus nie przyjmował jawno grzeszników, które mu obmywały stopy łzami i ocierały je włosami? Czyż Jezus nie powiedział kobiecie cudzołożnej Kobieto i ja cię nie potępiam?” - Cóż zatem czynić, gdy wilki mówią jak Chrystus?

- A czy Polacy czytali Księgę Apokalipsy która opowiada w 13 rozdziale, o tym, że nadejdą dni, gdy pojawi się fałszywy prorok, duchowa bestia, która będzie miała dwa rogi podobne do rogów Baranka - czyli będzie podobna do Chrystusa Baranka Bożego? - Czy Polacy czytali List do Galatów w którym św. Paweł pisze tak: Ga 1,6-8 Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. 7. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. 8. Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy - niech będzie

przeklęty! (czyli z języka greckiego „odłączony”)

5. Dziś św. Paweł przez tych, którzy tak na zewnątrz ubierają się w jaskrawo kolorowe stroje i mówią o tolerancji, akceptacji, miłowaniu mniejszości, zostałyby nazwani rasistą, ksenofobem, faszystą. A gdyby św. Paweł zdążył jeszcze powiedzieć słowa z 1Kor 6,9-10: Nie ludźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżyjący z sobą (...) nie odziedziczają królestwa Bożego - zostałyby okrzyknięty homofobem i w imię walki z tzw. „mową nienawiści” zostałyby właśnie z nienawiści za swoje poglądy podany do sądu przez sponsorowanych aktywistów.

- Tak się właśnie dzisiaj dzieje. Współcześni następcy apostołów - przykładowo abp Marek Jędraszewski - którzy głoszą ewangelię prosto, wyraźnie, bez owijania w bawełnę są prześladowani, szykanowani i hejtowani przez tych, którzy próbują udawać Jezusa mówiąc o miłości wszystkim do wszystkiego. O miłości do zbrodni, o miłości do dewiacji, o miłości do deprawacji i do zgorznień. Ale Chrystus nie mówił o miłości wszystkim do wszystkiego. To nie Jego ewangelia! Chrystusowa miłość nie jest bez granic. Prawdziwa miłość: czysta i piękna, o której uczył Jezus, ma swoje granice i są to granice wyznaczone przez Boga, a nie wymyślone przez człowieka, czy wytyczone przez jakichś naukowców prowadzących badania na ludziach metodą „in vitro”. - Czy Jezus kazał wybierać spośród ledwie poczętych ludzi tylko tych zdrowych i silnych, a tych chorych i upośledzonych wsadzać do lodówek, mrozić lub wyrzucać na śmierć? Nie. A nawet powiedział Mt 25,40 Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Czy Jezus uczył by tolerować i akceptować morderstwo, choćby było nazwane zabiegiem medycznym? Nie! A nawet mówił, każdy kto się gniewa na swego brata podlega sądowi. Czy Jezus uczył by tolerować cudzołóstwo i inne zbrodnie? Nie! A nawet mówił każdy kto pożądliwie spojrzal na kobietę już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa. Czy Jezus kazał akceptować procedurę zmiany płci? Nie. Nawet wprost mówił, że Mk 10,6 że Bóg od początku stworzenia stworzył ich jako mężczyznę i kobietę. Prawdziwa miłość ma swoje granice - wyznaczone przez Boga. - A to co przekracza je, w jedną czy drugą stronę, to jest aberracja, toksyczna miłość, wynaturzenie - Droga oddalająca człowieka od szczęścia, od pokoju wewnętrznego, od relacji z Bogiem i od życia wiecznego.

6. Być może dlatego Bóg stwarzając świat, kiedy stworzenie było bezładem, chaosem, kreślił po kolei granice i oddzielał jedne rzeczy od drugich.

- Stworzył światło i oddzielił je od ciemności - światło nazwał dniem, a ciemność nazwał nocą

- Stworzył sklepienie w środku wód i oddzielił je od wód

- Następnie oddzielił wody od suchej powierzchni - wody nazwał morzem a suchą powierzchnię ziemią

- Następnie nakreślał granice gatunków roślin, zwierząt. Całe stworzenie świata to historia tworzenia granic w chaosie jaki panował wcześniej.

Bóg wreszcie stworzył człowieka i dał mu szczęście Raju oraz ustalił granice, w których człowiek będzie szczęśliwy i rzekł: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania. ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. Bóg wytyczył granice. Szatan skusił człowieka, by te granice przekroczył i złamał, by zjadł z drzewa poznania dobra i zła. Przekraczając te granice, człowiek utracił szczęście.

Tak bardzo symboliczna jest nazwa tego drzewa. - „Drzewo poznania dobra i zła”. - Poznania dobra i zła równocześnie? - Można by powiedzieć, drzewo zmieszania dobra ze złem. - Drzewo zatracenia granic między dobrem a złem.

7. Zobaczmy, że to się dzieje w naszej ojczyźnie obecnie. Ludzie nie znając Pisma Świętego i nie żyjąc ewangelią, zatracają poczucie granic wytyczonych przez Boga. - Wiele osób porzucając wiarę ojców, gubi się w tym co dobre a co złe. A niejedni z tych, którzy wiary nie porzucili mówi, że „czasy się zmieniły”. - Czasy się zmieniły owszem, ale granice wytyczone przez Boga pozostały i są określone w nauce Kościoła. - kto ich nie zna, ten staje się podatny na wpływy i manipulacje wilków w owczych skórach.

8. Kończąc nasze rozważanie przywołamy jeszcze słowa Jezusa z dzisiejszej ewangelii Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. - Żniwo w innej przypowieści Jezusowej z Mt 13,24-30 to czas kiedy kończy się równoczesne wzrastanie dobrej pszenicy i złego chwastu. Przez pewien czas rosły one razem i nie były oddzielane, by nie został zniszczony dobry plon. Jednak w czasie żniwa robotnicy oddzielają dobrą pszenicę, złych chwastów. Dobro składając do spichlerza, a zło wiążąc w snopki i spalają. „Żniwo” zatem możemy rozumieć, jako czas w którym ludzie umieją oddzielić dobro od zła i to czynią. Oto w dzisiejszej ewangelii Jezus mówi, że żniwo jest wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Prośmy zatem Chrystusa, by Polscy katolicy byli - jak bł. Ks. Jerzy Popiełuszko - duchowymi robotnikami, którzy umieją oddzielać dobro od zła, aby dobrze potrafili odróżnić prawdę od fałszu. - Aby polscy katolicy wreszcie usłuchali wieloletniego nawoływania księży, by czytać Pismo Święte, znać Ewangelię i żyć nauką Chrystusa, bo to w Niej Bóg pokazuje człowiekowi granice między dobrem a złem. - Abyśmy jak bł. Ks. Jerzy Popiełuszko w tym świecie zamętu i wilków w owczych skórach, szli prostą drogą ewangelii Chrystusowej do życia w wiecznym Raju. Amen.